

Zaostrza się spór górników z rządem

16 stycznia 2015

Spór między rządem i górnikami zaostrza się. Górnicy nie zgadzają się na przedstawiony przez koalicję PO-PSL „Plan naprawczy Kompanii Węglowej SA” przygotowany przez pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Plan zakłada, że cztery nierentowne kopalnie należące do Kompanii Węglowej SA trafią do Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA w celu wygaszenia ich działalności. Będą to cztery kopalnie. Zwolnienia mają objąć 5,2 tys. osób, a 6 tys. ma być przeniesionych do innych kopalń. W ramach planu przewidziano także przeniesienie kopalń zdolnych do konkurencyjności na rynku do nowo utworzonej spółki celowej (SPV). Trafi do niej dziewięć kopalń. Jedna kopalnia zostanie sprzedana do Węgłokoksu SA. Założono też pozostawienie w KW SA majątku niezwiązanego z działalnością górniczą, który zostanie sprzedany.

Pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa Wojciech Kowalczyk zaznaczył, że alternatywą programu naprawczego dla Kompanii Węglowej byłaby jej upadłość. Jak zaznaczył, za jedenaście miesięcy 2014 roku KW wygenerowała ponad 1 mld 100 mln zł straty, a jej obecne zobowiązania wynoszą już 4,2 mld zł.

Związkowcy przypominają, że pod koniec lat 1990. rządzący obiecywali utworzenie w miejsce wygaszanych kopalń nowych miejsc pracy m.in. w nowoczesnym przemyśle. Związkowcy wskazują, że zamiast zapowiadanych 150 tys. miejsc pracy powstało ich dotąd ok. 30-40 tys., w dodatku z reguły źle opłacanych i opartych o tzw. umowy śmieciowe.

Górnicy krytykują decyzję rządu. Ich zdaniem zasoby węgla w kopalniach, które mają być zlikwidowane, pozwalają na 40 lat

fedrowania. Uważają, że decyzja o likwidacji to decyzja polityczna, a nie ekonomiczna. Zapowiadają, że podziemny protest będzie kontynuowany, dopóki nie rząd nie wycofa się ze swoich planów. W najbliższych dniach zapadną decyzje co do form protestu. Niewykluczony jest strajk i demonstracje górników w Warszawie.

W reakcji na rządowy program restrukturyzacji górnictwa, pracownicy kopalń należących do Kompanii Węglowej rozpoczęli podziemne protesty. Strajk zainicjowali w ubiegłą środę górnicy z kopalni Brzeszcze, wkrótce potem dołączyły do nich załogi z zakładów Bobrek-Centrum w Bytomiu, KWK „Pokój” i Sośnica-Makoszowy oraz Pokój. Łącznie ok. 1000 górników strajkuje pod ziemią. Również pracownicy administracyjni podjęli strajk okupacyjny. Obecnie protestują już wszystkie kopalnie węgla kamiennego w Polsce, a protest poparły ogólnokrajowe władze Solidarności i OPZZ. Do protestów i demonstracji dołączają też mieszkańcy śląskich miast, a 14 stycznia ulicami Bytomia przeszła kilkutysięczna demonstracja przeciwko likwidacji kopalń.

Pomimo kilku serii rozmów przedstawicieli rządu z górnikami, władze nie chcą odejść od planów likwidacyjnych. W ostatnich dniach zaczęli się natomiast zgłaszać prywatni inwestorzy, którzy deklarują możliwość kupna kopalni objętych programem rządowym.

Jednocześnie z sondażu Millword Brown wynika, że większość Polaków i Polek w sporze popiera protestujących górników. Poparcie dla nich zadeklarowało 68,5% badanych, a dla rządu zaledwie 15% respondentów.

Przedwczoraj, przed budynkiem Ministerstwa Gospodarki w Warszawie odbyła się pikiet solidarnościowa z protestującymi górnikami. Zorganizował ją Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza. W pikiecie wzięli udział członkowie Alternatywy Socjalistycznej, Pracowniczej Demokracji, Porozumienia Kobiet 8 Marca, Kolektywu Syrena oraz Ruchu

Sprawiedliwości Społecznej. Uczestnicy i uczestniczki zwracali uwagę na zjawisko antypracowniczej i antyzwiązkowej propagandy, która ma miejsce w mediach. Podczas pikiety zebrano kilkadziesiąt śpiworów oraz koców dla strajkujących górników. W niedzielę zebrana pomoc, wraz z dodatkowymi artykułami takimi jak napoje czy witaminy, zostanie zawieziona przez warszawską komisję środowiskową OZZ IP na Śląsk.

Mimo protestów górników, w nocy z 15 na 16 stycznia rządowa ustawa przewidująca likwidację kopalń została przegłosowana. Głosowało 450 posłów. „Za” było 240 posłów (199 z PO, 36 z PSL i 5 posłów niezależnych), „przeciwko” było 208 (130 z PiS, 33 z SLD, 15 z KPSP, 14 z TR, 3 z BIG i 13 niezależnych), 2 posłów „wstrzymało się” (niezależni) a 9 nie głosowało.

Autorstwo: Piotr Szumlewicz (1-7), Piotr Ciszewski (8)

Źródło: Lewica.pl